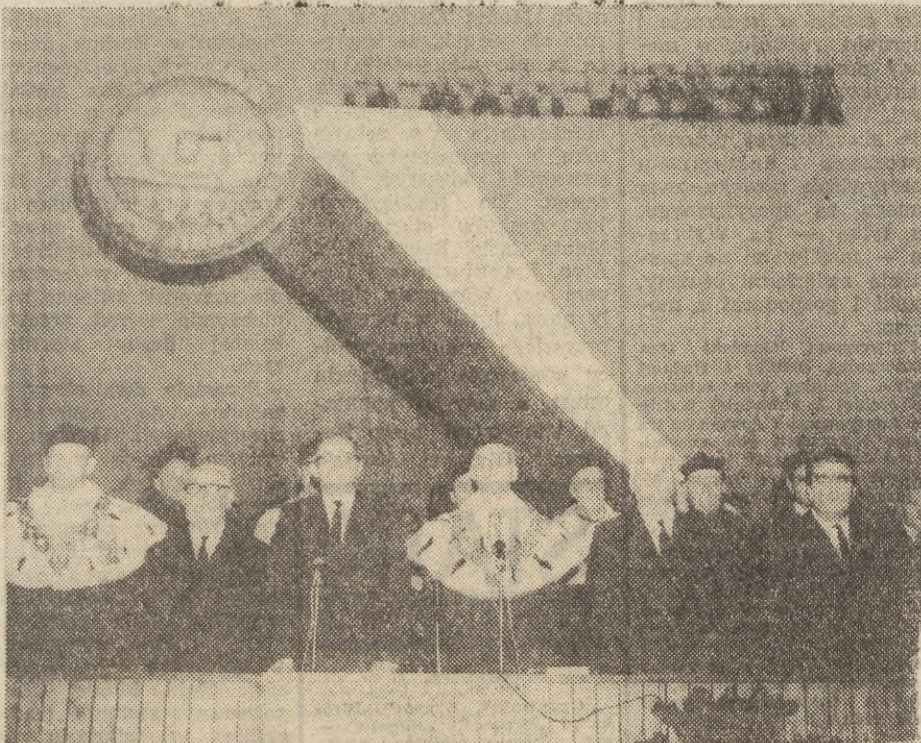


Uroczysta inauguracja środowiskowa nowego roku akademickiego

„In mari vita tua” — „w morzu twoje życie”; takie hasło widniało pod sceną Teatru „Wybrzeże”, w którym odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja środowiskowa nowego roku akademickiego.

Wiceprezesa WK ZSL Józefa Pawlika, zastępcę kierownika Wydziału Nauki KC PZPR Zenona Wróblewskiego, członków Prezydium WRN z przewodniczącym

do maja 1945 r., kiedy to Rada Ministrów uchwaliła powołanie Politechniki Gdańskiej — uczelni nastawionej na potrzeby gospodarki morskiej. W r. 1945



Fragment prezydium uroczystości inauguracyjnej nowego roku akademickiego.

do środowiskowego nowego roku akademickiego. Hasło to uroczyście nowo powołanego Uniwersytetu Gdańskiego, uczelni, która nadawała ton wczorajszej uroczystości.

W imieniu rektorów i senatów Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej, Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej, Wyższej Szkoły Morskiej, Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej głos zabrał rektor UG prof. dr Janusz Sokółowski.

Wiceprezesa WK ZSL Józefa Pawlika, zastępcę kierownika Wydziału Nauki KC PZPR Zenona Wróblewskiego, członków Prezydium WRN z przewodniczącym

Serdecznie powitał on członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Stanisława Kociłkę, kierownictwo resortu oświaty i szkolnictwa wyższego z ministrem prof. drem Henrykiem Jabłońskim, członków kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem KW Alojzym Karkoszką, przewodniczącą WK SD prof. drą Bolesławą Kasprowicz, se

Tadeuszem Bejmem, przewodniczącym rad narodowych trójmiasta, działacz WK FJN z jego przewodniczącym, posem Florianem Wichlaczem, rektorów u-

działali już na Wybrzeżu trzy wyższe uczelnie: Politechnika, Akademia Medyczna oraz Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Liczyły one 220 pracowników naukowo-dydaktycznych (w tym 55 sa modzielnich) oraz ok. 2 tys. studentów. Obecnie w 7 wybrzeżowych uczelniach cywilnych zatrudnionych jest 2186 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 425 profesorów i docentów. W ciągu 25-lecia uczelnie nasze nadały 1435 stopni doktorów i 198 doktorów habilitowanych. Obecnie otwartych jest 818 przewodów doktorskich. Li

Ze świata

BERLIN (PAP). Jak informuje agencja ADN, ambasador ZSRR w NRD P. A. Abramow złożył we czwartek wizytę przewodniczącemu Rady Państwa NRD Walterowi Ulbrichtowi.

BELGRAD (PAP). We czwartek w godzinach rannych rozpoczęły się w siedzibie rządu federalnego oficjalne rozmowy między prezydentem Tito a przybyłym do Jugosławii z wizytą oficjalną prezydentem USA, Nixsonem.

MOSKWA (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął we czwartek ambasadora Francji R. Seydoux i odbył z nim rozmowę dotyczącą spraw związanych z mającą nastąpić wkrótce wizytą prezydenta Francji G. Pompidou w Związku Radzieckim.

BERLIN (PAP). We czwartek 1 bm. przybyła do Berlina na rozmowy gospodarcze z NRD polska delegacja z wiceprezesa Rady Ministrów i przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stanisławem Majewskim na czele.

WASZINGTON — **NOWY JORK (PAP).** Izba Reprezentantów USA uchwaliła projekt przewidujący podwyżkę cen biletów na międzynarodowych liniach lotniczych dla pokrycia kosztów przemieszczania się zalogowanych samolotów uzbrojonych strażników, która ma reagować na wypadek prób porwania.

MOSKWA (PAP). We czwartek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę z serii „Kosmos” o kolejnym numerze 366.

Wicepremier Stanisław Kociłkę kładzie cegłę pod gmach Uniwersytetu Gdańskiego.

Fot. Wl. Nieżywiński

czelni zagranicznych i krajowych, przedstawicieli świata nauki, delegacje zakładów pracy, działacze organizacji młodzieżowych z przewodniczącym Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich Stanisławem Ciołkiem, młodzież akademicką.

Z referatem środowiskowym wystąpił rektor Politechniki Gdańskiej prof. Janusz Stański. Omawiając pokrótce rozwój wybrzeżowego środowiska akademickiego, sięgnął on

Otwarcie konferencji Unii Międzyparlamentarnej

HAGA (PAP). W sali ryckiej Stanów Generalnych (parlamentu) odbyło się we czwartek otwarcie 58 konferencji Unii Międzyparlamentarnej — najstarszej organizacji międzynarodowej (1894 r.), w skład której wchodzi parlamentarzyści 66 państw. W obradach uczestniczy delegacja polska, której przewodniczy poseł Artur Starewicz. W skład delegacji wchodzi posłowie: Roman Kaczmarek, Franciszek Sadowski i Maciej Szczepański.

Egipt pogrążony w głębokiej żałobie

Pogrzeb prezydenta Namera — manifestacja hołdu i czci dla zmarłego przywódcy

KAIR (PAP). We czwartek w godzinach południowych odbył się w Kairze manifestacyjny pogrzeb prezydenta Gamala Abdel Namera, w którym wzięło udział ponad 4 mln Egipcjan z całego kraju. Obok czarnych strojów kobiecych widać było długie białe szaty wieśniaków znaną Nilu i mundury żołnierzy przybyłych prosto z frontu. W pogrzebie wzięły udział również tysiące Arabów z innych krajów traktujące swe uczestnictwo jako wyraz hołdu dla zasług Zmarłego, który stał się symbolem jedności arabskiej.

Pogrzeb rozpoczął się o godzinie 9.00 czasu warszawskiego, gdy trumna ze zwłokami Namera przywieziona została pałacowym helikopterem z pałacu Kubbeh na wyspę Gezira. Tu w dawnym pałacu króla Faruka, a później siedzibie Rady Rewolucyjnej umieszczono ją na lawecie armatniej. W tym czasie rozległo się 21 salw artylerzystów. Dwie formacje samolotów przelatując nad pałacem oddały Naserowi ostatni hołd w imieniu lotnictwa wojskowego ZRA.

Orkiestra gra marsza żałobnego Chopina. Powoli formuje się kondukt żałobny. Przez most Kasr na Nilu, na wschodni brzeg tej rzeki przechodzą z wolna wojskowe orkiestry, od dział lancerskiej gwardii orenydzkiej na białych koniach, kadetów wyższej akademii wojskowej oraz 3000 żołnierzy i oficerów reprezentujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych ZRA. Za nimi posuwa się samo-

chód pancerny w ochronnym kolorze „armii pustynnej”, z którego korzystał Naser w czasie walk na Synaju i podczas inspekcji oddziałów na froncie sueskim. Wreszcie zaprzężona w 6 czarnych rumaków ukazują się laweta armatnia, a na niej trumna ze zwłokami prezydenta, okryta flagą narodową w kolorach czerwonym, białym i czarnym.

Już od godzin wieczornych w Egiptie w całym

trasie pochodu zaczęły zbierać się setki tysięcy mieszkańców Kairu, pragnąc pożegnać odchodzącego przywódcę. Drzewa, latarnie, słupy ogłoszeniowe, dachy i balkony domów obsadzone zostały przez ludzi w czerni lub bieli, oplakujących swego prezydenta. Słychać było nieustanne okrzyki „Naser, nie odchód od nas” — „Naser był dla nas ojcem, bratem — był wszystkim”. Tłum gestnieje z godziny na godzinę, gdy dociera tu czoło konduktu żałobnego, widać wszędzie morze ludzi wznoszących ku górze portrety zmarłego spowite kirem i czarne obronice.

W tym momencie porządek pochodu zostaje zakłócony. Tłum pogrążony w rozmarzenie napiera na kordon ochronny wojska i poli-

eci, by być jak najbliżej trumny Namera i dotknąć jej cho-

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVI, nr 234 (8153)

Piątek 2 października 1970 r.

Cena 50 gr

W hołdzie zmarłemu przywódcy

Przywódcy partii i rządu złożyli kondolencje w ambasadzie ZRA

WARSZAWA (PAP). — 1 bm. — w dzień uroczystości pogrzebowych prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamala Abdel Namera — społeczeństwo naszego kraju uczciło pamięć wielkiego bojownika narodu arabskiego. Na gmachach państwowych w całej Polsce zawisły flagi narodowe opuszczone na znak żałoby do połowy masztu.

W ambasadzie ZRA w Warszawie, wyłożona została tego dnia księga kondolencyjna.

W godzinach rannych do ambasady przybyli Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz, by złożyć ambasadorowi ZRA w Polsce Amin Mahmud Samy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Wyrazy głębokiego współczucia złożyli również: marszałek Sejmu — Czesław Wycich, sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak, w imieniu Naczelnego Komitetu ZSL — wiceprezesi NK Kazimierz Banach i Józef Ożga-Michalski oraz sekretarz NK Zygmunt Surowiec, od Centralnego Komitetu SD — jego przewodniczący Zygmunt Moskwa, członek prezydium CK Stanisław Lenczewski i sekretarz CK Piotr Stefański.

Przybyła także delegacja Ojczyzny z sekretarzem CK FJN — Witoldem Jarosińskim, Edwardem Milczarkiem i Zofią Tomczyk.

Do księgi kondolencyjnej wpisali się członkowie rządu: minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrychowski i w imieniu kadry i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Kondolencje ambasadorowi ZRA złożyli również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w naszym kraju.

Do ambasady ZRA w Warszawie nadal nadchodzi z całej Polski — od załóg zakładów pracy, instytucji, członków organizacji politycznych i społecznych, stowarzyszeń twórczych, młodzieży i osób prywatnych — depesze i listy kondolencyjne.

Tytuł doktora honoris causa Politechniki Gdańskiej dla prof. dr inż. arch. Mariana Osińskiego

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu Politechniki Gdańskiej, które odbyło się wczoraj w auli tej uczelni nastąpiło uroczyste nadanie tytułu doktora honoris causa prof. dr inż. arch. Marianowi Osińskiemu, wieloletniemu zasłużonemu pracownikowi tej uczelni, jej współorganizatorowi, pierwszemu dziekanowi Wydziału Budownictwa i Architektury, byłemu kierownikowi Katedry Historii Architektury Polskiej.

Tytuł ten, na wniosek Rady Wydziału Budownictwa i Architektury, senat PG przyznał prof. Osińskiemu za całokształt jego wieloletniej działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowej, a zwłaszcza za jego wielki wkład pracy w odbudowę i rekonstrukcję Starego Gdańska. Prof. Osiński obchodzi jednocześnie 60-lecie swej działalności dy-

Najpilniejsze zadania gdańskiego budownictwa

W naszym budownictwie wykształciła się z tradycją w postaci tzw. szturmuwoszczyzny robót w IV kwartale, aby ratować realizację rocznych zadań. W tym roku stosunkowo słabe rezultaty uzyskane w okresie ub. 9 miesięcy wskazują, że w pozosta-

łych trzech miesiącach br. spiętrzenie robót będzie jeszcze większe niż w latach poprzednich. Równocześnie duża liczba obiektów jeszcze nie rozpoczętych oraz niski stopień zaawansowania tzw. stanów surowych grozi brakiem zabezpieczenia należącego frontu robót na zimę.

Te właśnie problemy oraz zadania stojące przed gdańskim budownictwem w roku przyszłym i nadchodzącej 5-latce były przedmiotem wczorajszej narady aktywno-gospodarczego gdańskiego budowlanych. W naradzie wzięli również udział: I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka, sekre-

• Dokończenie na str. 2



Prof. dr J. Stański wręcza dyplom doktora honoris causa prof. dr inż. arch. Marianowi Osińskiemu. Fot. Wl. Nieżywiński

gogów i naukowców Politechniki Gdańskiej, w której mimo przejścia na emeryturę w 1969 r. nadal wykłada konserwację zabytków i bierze czynny

• Dokończenie na str. 2

Rozmowy delegacji PZPR - FPK

PARYŻ (PAP). We czwartek 1 października rozpoczęły się rozmowy między przybyłą do Francji delegacją Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a delegacją Francuskiej Partii Komunistycznej.

W tym samym dniu delegacja PZPR złożyła wiązanki kwiatów pod Słoniem Komunardów i na grobie Maurice Thoreza na cmentarzu Pere Lachaise.

Przebywając w Paryżu delegacja z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Zenonem Kłiszką odwiedziła w towarzystwie ambasadora PRL Tadeusza Olechowskiego cmentarz polski w Montmorency i złożyła kwiaty na grobie Kamila Cypriana Norwida.

Uroczystości rocznicowe w Pekinie

PEKIN (PAP). W związku z 21 rocznicą powstania ChRL na placu Tien An Men w Pekinie odbyła się we czwartek manifestacja, w której wzięli udział przewodniczący Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący Lin Piao oraz inni przywódcy ChRL. Wiceprzewodniczący Lin Piao wygłosił przemówienie, po którym nastąpiła wielka defilada. Na trybunie honorowej, obok przywódców chińskich, obecny był książę Sihanouk.



Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 2 bm. Zachmurzenie umiarkowane, po południu duże i miejscami przełotne opady. Temperatura od 8 st. rano do 14 st. w ciągu dnia. Wiatry dość silne, południowo-wschodnie.



Na zdjęciu: zrozpaczone tłumy mieszkańców Kairu towarzyszą wielkiemu przywódcy arabskiemu w ostatniej drodze. CAF — UPI — telefoto

• Dokończenie na str. 2

Pogrzeb prezydenta Nasera

• Dokończenie ze str. 1

na chwilę. Na nie zdają się wysiłki spadochroniarzy i czolowików, którzy ustawili swe wozy bojowe po obu stronach ulic. Tłum łamie wszelkie zapory i zamyka dalszą drogę pochodu. Mieszkańcy Kairu zgodni z tysiącletnią tradycją wyrażają swój ból, płacząc i śpiewając wersy Koranu, rozdzierając swe szaty i skandując imię zmarłego.

W pochodzie żałobnym mieli wziąć udział także przedstawiciele ponad 60 krajów, w tym wielu szefów państw i rządów, jak premier Związku Radzieckiego, A. Kosygin, premier Francji, Chaban-Delmas, cesarz Etiopii, Hajle Sellasje, oraz prezydenci Algierji — Bumediun i Syrii — Atasi.

Niektórzy z nich jednak nie mogli przedostać się nawet do pałacu Rady Rewolucji i ze względu na bezpieczeństwo, postanowiono, że przybędą oni od razu do siedziby Arabskiego Związku Socjalistycznego. Gdy trumna ze zwłokami Nasera dotarła do tego gmachu, zaczęto składać kondolencje na ręce wiceprezydenta El-Sadata i innych przywódców arabskich.

Po krótkich ceremoniach żałobnych w siedzibie Arabskiego Związku Socjalistycznego kondukt ruszył w dalszą drogę ku meczetowi im. Gamala Abdela Nasera, wzniesionemu przed kilkoma laty pod osobistym nadzorem zmarłego prezydenta. Przy okrzykach „Naser, przysięgamy iść wytyczoną przez ciebie drogą” i „Naser, Naser, naród arabski cię oplakuje” trumna o godzinie 14.00 została zdjęta z lawety armatniej i uroczście wniesiona do marmurowego meczetu.

Wielki szeik 1000-letniego meczetu Al-Azhar, jednej z głównych świątyń muzułmańskich — rozpoczęła modły żałobne i recytację wersetów Koranu. Najbliżsi współpracownicy zmarłego, asystując przy wyjściu jego zwłok z trumny złożeniu ich w biały całun pod podłogą meczetu. Na zewnątrz setki tysięcy Egipcjan powiewają białymi chusteczkami.

mi, żegnając na zawsze swego przywódcę.

W godzinę po pogrzebie Nasera Kair pełen bólu i rozpacz pogrążył się znów w ciszę. Ludzie zniknęli z ulic, na których pozostały jedynie portrety zmarłego i czarne proporce.

KAIR (PAP). — Premier radziecki Aleksiej Kosygin wygłosił w czwartek przemówienie do narodu egipskiego, które transmitowane było przez rozgłośnie w Kairze. W swym przemówieniu stwierdził on m. in., że celem polityki ZSRR jest rozwinięcie w ZRA stosunków we wszystkich dziedzinach. Wyraził on poparcie dla narodu arabskiego w jego służnej walce przeciwko imperializmowi o umocnienie niezależności, a także zwiększenie potencjału obronnego i gospodarczego.

Najpilniejsze zadania

• Dokończenie ze str. 1

tarz KW Włodzimierz Stajewski i wiceprzewodniczący Prez. WRN Henryk Sliwowski.

Dyr. Gd. Zjed. Budownictwa MIECZYSLAW WOJCIK otwierając obrady zwrócił uwagę na brak rytmiczności w produkcji przedsiębiorstw budowlano-montażowych co powoduje w konsekwencji niepełne wykonywanie zadań, opóźnienia w dostawach i opóźnienia w terminach przekazywania obiektów do użytku. Podczas kilgodzinnej dyskusji przedstawiciele poszczególnych przedsiębiorstw szukając przyczyn obecnego stanu wskazywali na konieczność zmiany dotychczasowego sposobu przygotowywania inwestycji, dotyczy to polepszenia zarówno programowania, projektowania jak i przygotowania placów budowy.

Mówił o tych sprawach także I sekretarz KW A. Karkoszka. Wskazał on na pilną potrzebę usprawnienia szeregu ogniw procesów inwestycyjnych, na konieczność przeciwdziałania sezonowości w budownictwie, koncentracji sił i środków na poszczególnych obiektach, potrzebę dalszego uprzemysłowienia robót i technologii, lepszego wykorzystania sprzętu przez wprowadzenie dwuzmianowości itp. (Kr.)

Uroczysta inauguracja środowiskowa nowego roku akademickiego

• Dokończenie ze str. 1

czba studentów wzrosła do 22 600, z czego 13 300 przypada na studia dzienne.

Spośród 38 tys. absolwentów, którzy opuścili uczelnie z dyplomami, blisko 18 tys. stanowią inżynierowie, 7 tys. — lekarze i farmaceutyci, 6 tys. — ekonomiści, również 6 tys. — nauczyciele, 1 tys. plastycy, 400 — muzycy.

Prof. Staliński przedstawił następnie rozmiar nakładów, jakie państwo przeznaczyło na rozwój wybrzeżowej bazy akademickiej. W najbliższym pięcioletcu na rozbudowę bazy Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej i Akademii Medycznej przeznaczone 870 mln zł — z czego ponad 600 mln przypada na prace budowlano-montażowe.

Wystąpienie min. Jabłońskiego zawierało m. in. kilka uwag na temat zadań Uniwersytetu Gdańskiego. Uczelnia ta winna w dziedzinie pokrewnych jej szkół zająć miejsce szczególne, wyróżniając się ekspozycją niem w swej działalności problematyki morskiej. Szkoła ta powstała na solidnej bazie dorobku Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej; decyzja o jej powołaniu podjęta została w okresie wyjątkowej wagi dla naszej gospodarki i kultury. Nowa strategia gospodarcza nakłada bowiem na szkolnictwo wszystkich szczebli niezwykle odpowiedzialne zadania.

Minister mówił następnie o obowiązkach szkół wyższych, wynikających z niedawnej nowelizacji ustawy, która wcieliła w życie jasność dydaktyki, wychowania i badań naukowych. Okres budowy szkieletu szkolnictwa został w zasadzie zakończony i podstawowym zadaniem szkolnictwa wyższego jest obecnie dokonanie pracy uczelni, skuteczna na walce o ilość i jakość swojej „produkcyj”. „Trzeba będzie — powiedział — konsekwentnie przystąpić do separacji poszczególnych uczonych, do two-

żenia karłowatych jednostek organizacyjnych, do niczym nie uzasadnionego partykularyzmu”. Na zakończenie min. Jabłoński życzył studentom, by z nauk profesorów i wykładowców — najlepszych swych przyjaciół — wyciągnęli jak najwięcej korzyści; by byli wytrwali w pracy, radości w życiu i jak najdłużej młodzie.

Zapewnienie o tym, że młodzież akademicka wyko- na postawione przed nią zadania, złożył przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP Uniwersytetu Gdańskiego, Wojciech Cieśla.

Wicepremier Kociętek wystąpienie swe zaczął od stwierdzenia, iż inauguracja Uniwersytetu Gdańskiego jest okazją do sięgnięcia wspomnieniami do faktu, który stał się jedną z przesłanek naszego narodowego, państwowego i socjalistycznego rozwoju w ciągu ćwierćwiecza. Jest nim stworzenie przez rewolucję nie tylko warunków rozwoju oświaty, nauki i kultury w skali w naszej

historii niespotykanej, ale też stworzenie najściślej związków rozwoju narodowego z rozwojem nauki, oświaty i kultury. W tym rozwoju wiodąca rola przypadła także gdańskiemu środowisku naukowemu. Uniwersytet Gdański powinien być uczelnią w gronie szacownych polskich uniwersytetów wiodącą, gdy chodzi o koncepcje i kierunki rozwoju, o metody pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej. Wynika to z niezwykle absorbującej potrzeby stworzenia uniwersytetu rzeczywiście nowego, związanego ze specyficznymi, tu tylko — na Wybrzeżu — możliwymi do spełnienia związkami oświaty, nauki i gospodarki z morzem.

Uniwersytet Gdański tym skuteczniej, pełniej i trafniej będzie spełniał swe zadania, im głębiej i poważniej będzie się kontynuować doskonałe tradycje i dorobek obu uczelni, które dały początek uniwersytetowi: Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Ich kadry stanowiły niezwykle doniosły czynnik w życiu kulturalnym, społecznym naszego regionu i — szerzej — całego kraju. Na zakończenie wicepremier Kociętek w imieniu gdańskich organizacji partyjnej życzył naukowcom, wychowawcom i studentom UG pomyślnego wykonania postawionych przed nimi zadań.

Po immatrykulacji studentów I roku wykład inauguracyjny p. t. „Wczoraj i dziś prawa morskiego w Polsce”, wygłosił prof. dr Stanisław Matysik.

Po południu uczestnicy inauguracji spotkali się w Oliwie, gdzie na terenie 50 ha stanie kompleks gmachów Uniwersytetu Gdańskiego. Po odczytaniu aktu erekcyjnego odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budynek dydaktyczny wydziału humanistycznego.

Wczorajsze uroczystości zakończył koncert w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej oraz studencki bal w „Zaku”.

A. K.

Tytuł doktora h. c.

• Dokończenie ze str. 1

uczelnia. Wczorajsza uroczystość była pięknym akcentem 25-lecia PG obchodzonego w br. Przybyli na nią liczni goście, a m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier

St. Kociętek, minister oświaty i szkolnictwa wyższego H. Jabłoński, sekretarz KW PZPR J. Hajer oraz przewodniczący Prez. WRN w Gdańsku T. Bejm. Dyplom doktora honoris causa wręczył prof. Osińskiemu rektor PG prof. dr inż. Janusz Staliński. Promotorem był doc. dr hab. Jerzy Stankiewicz, który zapoznał zebranych z całokształtem działalności prof. Osińskiego.

Prof. dr inż. arch. Marianowi Osińskiemu najserdeczniej gratulujemy zaszczytnego wyróżnienia. (czes.)

SPORT

W PRZYSZŁOROCZNYM RMC WYSTARTUJĄ „POLSKIE FIATY”?

Popularność rajdu Monte Carlo nie słabnie

Po kilku udanych rajdach typu Londyn — Sydney, czy Londyn — Meksyk, wielu sceptyków przewidywało, że zmaleje popularność, najbardziej znanego i jednego z najstarszych w Europie — rajdu Monte Carlo. Okazuje się jednak, że impreza ta nie straciła na znaczeniu. Przygotowania do przyszłorocznego rajdu Monte Carlo są w pełnym toku, a organizatorzy postanowili zwiększyć jego zasięg. Do tradycyjnych już punktów startowych Monte Carlo, Reims, Oslo, Aten, Frankfurt nad Menem czy Warszawy doszły nowe. I tak w styczniu przyszłego roku zawodnicy wystartują z dziesięciu miast, a nowymi punktami startowymi będą Bukareszt, Glasgow, Almaria

(Hiszpania) oraz Marakesz (Maroko).

Organizatorzy spodziewają się zgłoszeń ponad 200 samochodów. Na starcie staną z pewnością najlepsi kierowcy europejscy, bowiem przyszłoroczny RMC zaliczany jest do Mistrzostw Europy marek fabrycznych. Do regulaminu wprowadzona została jedna, niezwykle istotna poprawka. Ostatnie 38,5 km pierwszego etapu będzie próbą specjalną. Dotychczas pierwszy etap uważany był przez zawodników za turystyczną przejażdżkę i w zasadzie nie przynosił żadnego zróznicowania wśród przeważającej liczby startujących.

Pozostałe dwa etapy są podobne do poprzednio rozgrywanych. II etap, ze startem i metą w Monte Carlo, ma ok. 1500 km długości, a III, nocny wyścig, również z metą w Monte Carlo ok. 630 km. W przyszłorocznym RMC zadebiutują prawdopodobnie „Polskie Fiaty”, które zanotowały w tym roku sporo sukcesów. Rajd Monte Carlo rozegrany zostanie tradycyjnie w styczniu w dniach 22 — 30.

Czy dojdzie do spotkania bokerskiego Polska - USA?

Amatorska reprezentacja bokerska USA co roku przybywa do Europy, gdzie rozgrywa spotkania międzynarodowe. W sierpniu 1971 Amerykanie rozegrali między państwowe spotkanie z NRF. Polski Związek Bokserski otrzymał propozycję od amatorskiej federacji bokerskiej NRF w sprawie występu drużyny USA w polsce. Propozycja jest interesująca i nie jest wykluczona, że pod koniec sierpnia przyszłego roku będziemy świadkami międzynarodowego meczu bokerskiego USA — Polska.

STATKI W PORTACH

GDANSK
„Grunwald”, „Orneta”, „Wróćka”, „Żywiec”, „Sopot”, „pol”, „Vishva Nid”, „hind”, „Skeldervik” i „Igrid” — szw., „Sovereign Cristal” — panam., „Svanoe” — fiń.
Po węgeli: „Tarnów” i „Kopalnia Bobrek” — pol., „Roendeleik” — NRF, „Narvi” i „Markus” — fiń.

GDYNIA
„Zamenhof”, „Krynica”, „Paderewski”, „Romer”, „Zachodni”, „Stefan Okrzeja”, „Emilia Plater”, „Śniadecki”, „Swinoujście”, „Stefan Batorty”, „Sandomierz”, „Mieszko I”, „Florian Ceynowa”, „Ziemia Lubuska”, „Huta Ferrum”, „Dziwożona”, „Świeżak”, „Pół”, „Pretty”, „Angeliki”, „Nawmachos”, „Cypr”, „Jaladumita” — hind., „Furholm” — fiń., „Nes-choera”, „Ilona”, „Unkas” — NRF.
Po węgeli: „Przemysł”, „Wadowice”, „Poznań II”, „Szczecin” — pol., „Akama” — panam., „Malmvik” i „Valilla” — fiń. (czes.)

MIĘDZYNARODOWY CYRK „POZNAN”

TYLKO 5 DNI W ELBLĄGU

1. — 5. X 1970 r.

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 47, technik, wzrost średni, pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod MG-15955.

WYSOKI, przystojny, lat 47, stanowisko, rozwiedziony, pozna zgrabną, uczelnia domatorkę — przyjaciółka. Cel matrymonialny. Fotooferty: Gdańsk 1, skrytka pocztowa 26. S-6144

Dnia 29. 9. 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła przeżywszy lat 84, nasza najukochańsza, matka, babcia i prababcia
s. t. p.
WANDA RESSEL
z d. Czyżewska
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 2. 10. 1970 r. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej w Sopocie.
G-16492 **DZIECI**

Dnia 30 września 1970 r. zmarła po wieloletnich cierpieniach bojownicza o polską ziemię gdańską
WANDA RESSEL
z domu CZYŻEWSKA
urodzona 29 lipca 1886 r. Przed I wojną światową była niezrównaną działaczką w organizacjach kobiecych i towarzyszących śpiewających, nauczycielką w tajnym nauczaniu młodzieży polskiej, pracowniczką Gazety Gdańskiej. Za swoje zasługi odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października 1970 r. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Malczewskiego 19 na cmentarzu w Sopocie.
K-6389

W dniu 30 września 1970 r. zmarł
inż. BOLESŁAW CICHOSZ
dyrektor Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Elblągu, były długoletni pracownik Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Gdańsku.
Odechodzi od nas wysoko ceniony specjalista, dobry, szlachetny człowiek, kolega.
Rodzinie, wszystkim współpracownikom najserdeczniejsze wyrazy współczucia składa
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i cała załoga Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Gdańsku
K-6392

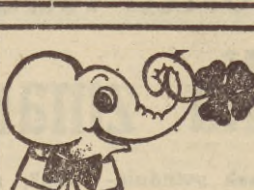
KOMUNIKAT

Gdańska Gra Liczbowa „ANTAR” zaprasza do udziału w 694 kolejnej grze. Dla swych uczestników przewidziano atrakcyjne nagrody. Liczba uczestników nieograniczona. Wygranych w poprzednich grach było 150 osób.
• do wygranych z 5-ma trafieniami — 100 000 zł i samochód „FIAT 125 p”
• do wygranych z 4-ma trafieniami + dod. — 25 000 zł i motocykl WSK
• do każdej wygranej z 3-ma trafieniami + dod. — stałe regulaminowe nagrody pieniężne po 150 zł.
Dodatkowe nagrody do rozdelenia wśród wszystkich uczestników gry —
• nagroda pieniężna — 5000 zł
• nagroda pieniężna — 3000 zł
• talony towarowe do PDT — 2500 zł
• 2 książeczki mieszkaniowe z wkładem po 2000 zł.
Losowanie odbędzie się w niedzielę 4 października 1970 r. o godz. 10.00 w siedzibie GGL „Janitar” Gdańsk, ul. Strzelecka 13/14.
WSZYSTKIM GRAJĄCYM ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA!
6377-K

KAWALER, właściciel gospodarstwa rolnego, pozna pannę lub wdowę, od lat 25 do 35. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod SM-6146.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną, blisko Gdyni, pięknie położoną, w s. 27, woj. wrocławskie. S-6143



ZA KAŻDY ZAKUP WARTOŚCI PONAD 200 ZŁ KLIENT OTRZYMUJE BON PREMIOWY, KTÓRY UPOWAŻNIA DO WZJĘCIA UDZIAŁU W LOSOWANIU. ILOŚĆ BONÓW WZRASTA PROPORCJONALNIE DO WARTOŚCI ZAKUPU.
200 zł — 1 bon, 400 zł — 2 bony, 600 zł 3 bony itd.
Termin losowania zostanie podany w specjalnym komunikacie.
ŻYCZYMY WYGRANE! K-6349

MOTORYZACYJNE

SAMOCHOÓD osobowo-towarowy „Nysa” zamieniam w „Warsaw” 203 lub 204. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Podlesna 10-3. G-15933
„SYRENE 104”, rok 1967, przebieg 20 500, stan idealny — sprzedam. Orłowo, Świętopełka 48, tel. 29-04-26, godz. 17-19. S-6134
„MOSKWIĆKA 407”, stan bardzo dobry, sprzedam. Gdynia-Cisowa, Janowska 23; oglądać po godz. 16. S-6147
MOTOCYKL „Junak”, z kołszem — sprzedam. Rumia, Lubelska 5. S-6152

OD 28 IX DO 14 XI TRWA SPRZEDAŻ PREMIOWA WE WSZYSTKICH SKLEPACH PRZEMYSŁOWYCH „SPOŁEM” W TCZEWIE

TRABANTA 600”, stan bardzo dobry, sprzedam. Kolasinski, Grudziądz, Rapackiego 38-5, tel. 29-42. P-863
DZIAŁKĘ budowlaną w Węherowie sprzedam. Właściciel: Maj, Węherowo, Wałowa 26a. G-15974

SPRZEDAŻ

KRZEWY róż, w różnych odmianach sprzedaje: Węherowo, Smlechowska 13, Baranowska. S-6081
FUTRO łapki karakulowe, czarne oraz bransoletki zło- ta sprzedam. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod S-6118.
OKNA nowe 150 x 140, pięć żelazny do łazienki — sprzedam. Wrzeszcz, Jesio- nowa 8a m. 7. G-15966
SPRZEDAŻ
ZAMIENIĘ mieszkanie dwu pokojowe, służbowe, c.o., (praca dozorca) na kwatę- runkowe podobne lub więk- sze, mogą być piece. Wła- dność: Bucholska, Gd.- Wrzeszcz, ul. Hibnera, Dom Studenta 4 Politechni- ki Gdańskiej. G-15941

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Gdyni przyjmuje jeszcze zapisy NA KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE: politechniczne, ekonomiczne, medyczne, prawnicze oraz przygotawcze do szkół średnich dla pracujących. Zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS w Gdyni przy ul. Dzierżyńskiego 27 (gmach III Lc. Ogóln.) w godz. od 16.00 do 20.00, tel. 22-15-29. 6349-G

5 PAŹDZIERNIKA rozpoczyna zajęcia na rocznych kursach przygotowawczych do egzaminu eksternistycznego z zakresu Za- sadniczej Szkoły Gospodarczej, Handlowej, Mechanicznej i Elektrycznej. Przyjmujemy dodatkowe zapisy pracujących kandydatów z praktyki zawodowej. W „Oświata”. Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-6198

ROZNE

GARAŻY na 2 samochody „Zuk” i „Nysa”, na terenie Gdyni poszukuje Spółdzielnia Pracy „Rękodzieło Artystyczne” w Gdyni, ul. Jana z Kolna 12. S-6087
PRACA
2 PRACOWNIKÓW w gospodarstwie rolnym zatrud- nie. Golebiewo Wielkie, po- czt. Sobowidz, Wacław Opalka. G-11949
UCZEŃ - uczennica, ukoń- czona 17 lat, do krawiec- twa potrzebny. Zakład kra- wiecki, Bronisław Pietras, Sopot, Grunwaldzka 83. G-11918
PRZYJMIE każdą ilość spod- ni do szycia, miarowe, kon- fekcja. Reda. tel. 84. S-6136
PRACOWNICY POSZUKIWANI
Palaczy kotłowni, c.o., mechaników-palaczy kotłowni wysokoprężnych, konserwatorów c.o., spawaczy gazowych, monterów instalacji c.o., hydraulików, me- chaników urządzeń kotłowni, tokarzy już obecnie rejestruje i rozpoczyna angażowanie na sezon ogrzewczy 1970/71 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospo- darki Ciepłej w Gdyni, Al. Zjednoczenia 17. Prosimy zgłaszać się do działu kadry, pokój nr 20, telefon nr 21-60-08, wewn. 14. K-6348

„DZIENNIK BAŁTYCKI”, Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miej- ski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-78, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze” 31-20-82, hala maszyn 31-26-51, inne działy łączą centrala, Redakcja poczt. 31-05-71 i 31-33-69, ■ Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-33-90 oraz Gdynia, ul. Święto- jańska 5-7 telefon 31-44-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Grunwaldzka 81, telefon 70-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: J. Matuskiewicz — redaktor naczelny, J. Królkowski — zastępca re- daktora naczelnego, R. Bolduan — sekretarz redakcji, M. Truskolaska i

Z. Fruszkiewicz Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA” ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Urzędz. p o s t o w e ■ Skład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Drukarnia, Zam. 1896, M-3



Odrestaurowane kamieniczki na rynku Luckau 700-letniego miasteczka w okręgu Cottbus. Ponad 9000 mieszkańców podjęło zainicjowaną w XX-lecie NRD akcję pod hasłem: „Uczyńmy piękniejszymi nasze miasta i wsie”. CAF — ADM

Nad wodą i na lądzie

DOBIĘGŁ końca sezon turystyczny — wczasowy. Opustoszały plaże, campingi i większość ośrodków wypoczynkowych. I chyba właśnie teraz, gdy ucił wczasowy gwar, można się w spokoju zastanowić, jakże to na tych naszych plażach było. Spójrzmy na ten problem przez pryzmat kontroli przeprowadzonych przez Komisję Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego WRN w Gdańsku.

Otóż wstępnie trzeba stwierdzić, iż w ub. sezonie oznakowanie plaż oraz wyposażenie ich w środki pierwszej pomocy lekarskiej, łódzie ratownicze, sprzęt i środki łączności było na terenie trójmiasta i nadmorskich powiatów nieco lepsze niż w roku ub. Z drugiej strony większość plaż, w tym również niektóre w trójmieście, otwarto ze znacznym opóźnieniem: np. w Karwi i Ostrowiu 15 lipca, a w Kuźnicy — 1 sierpnia. Nie było też pełnej obsady ratowników, przy czym nie zawsze posiadali oni odpowiednie kwalifikacje. Niektórzy zamiast pilnować kąpielących się, zajmowali się (m. in. w Juracie) przewożeniem postronnych osób, odbywali dalekie wycieczki na morze (Szutnowo, Stogi), a nawet znajdowali się w stanie nietrzeźwym.

Na razie nie uległ również istotnej poprawie stan sanitarny plaż, zwłaszcza w trójmieście. Za mało było m. in. koszy, urządzeń sanitarnych, natrysków.

NIEMAŁO ludzi wypoczywało nad brzegami jezior i rzek. Jednak użytkowanie śródlądowych kąpielisk i ich zagospodarowanie wciąż od biegało od potrzeb. Ośrodki kąpielowe zajęły najdostępniejsze brzozy jezior i nie dopuszczają tam innych wczasowiczów. Jest tak m. in. w Wierzy, Górkach Wschodnich, Straszynie. Istotną natomiast poprawę można odnotować w organizacji pól namiotowych i campingowych, zwłaszcza w pow. puckim.

Ze względu na powyższe mankamenty, Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego sprecyzowała konkretne wnioski, które przedłożył Prezydium WRN. Innym problemem jest działalność kolegiów kar-

Mierzy gadatliwość

Grupa naukowców z Politechniki Warszawskiej opracowała nowy sposób pomiaru natężenia ruchu telefonicznego. Wartości chwilowe natężenia ruchu określa się na podstawie pomiaru czasu rozładowania lub ładowania kondensatora. Sposób pomiaru natężenia różni się od sposobu pomiaru długości odcinka czasu rozładowania kondensatora, przy czym jest on mierzony liczbą impulsów o stałej częstotliwości, zliczanych podczas jego trwania, co pozwala na określenie liczby wolnych lub zajętych organów połączeniowych.

no — administracyjnych w miastach i powiatach.

W I półroczu br. wpłynęło do kolegiów ponad 13 tys. wniosków o ukaranie. Nastąpił więc wzrost ich liczby, bo w analogicznym okresie roku ub. wpłynęło ich 11,7 tys. Kolegia ukarały ogółem 10,4 tys. osób, w tym grzywną — 9,9 tys. Wzrost liczby wniosków notuje się zwłaszcza w odniesieniu do wykroczeń drogowych oraz meldunkowych.

Do kolegiów wciąż kieruje się zbyt wiele wniosków za błahie wykroczenia, a ponadto wpływają one ze znacznym opóźnieniem. Osłabia to rzecz jasna oddziaływanie orzecznictwa kolegiów.

Z kolei, jeśli chodzi o politykę represyjną, to kary są bardzo zróżnicowane — np. najwyższe grzywny wymierza się za wykroczenia alkoholowe w powiatach: tczewskim, puckim i elbląskim oraz drogowe (prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym) w Gdyni, Tczewie i Kwidzynie. Stosunkowo niskie kary wymierza się za wykroczenia pożarowe. Najniższe kary stosują kolegia w Kartuzach, Nowym Dworze i Szumie.

MIMO pewnych usterek w pracy kolegiów, ogólnie biorąc usprawniły one swą działalność, a przez to i oddziaływanie. Potwierdziła to m. in. kontrola przeprowadzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Trzeba jednak zaznaczyć, że nawet najostrejsze środki represyjne nie przyniosą pożądanego efektu, jeśli nie będzie prowadzona na leżyta działalność profilaktyczna — wychowawcza. Na pewno zachodzi konieczność organizowania spotkań środowiskowych członków kolegiów z załogami zakładów pracy, odbywania większej ilości rozpraw po kazowych i wyjazdowych. Przy tym chodzi też o to, by wymierzane kary były uzasadnione, by energicz-

niej eliminowano wnioski, dotyczące błahych wykroczeń.

E. M.

Łódka dla zawałowców

Wkrótce polska służba zdrowia otrzyma ok. 500 nowego typu łózek, przeznaczonych dla chorych na zawał serca. Łódka dla „zawałowców” opracowane w Żywieckiej Fabryce Sprzętu Medycznego wyposażone są w samodzielne źródła napędu, które umożliwiają choremu, po naciśnięciu odpowiedniego guzika, dobrać najbardziej stosowną pozycję leżącą, półsiedzącą itp. Ułatwia to pielęgnację chorego i przyspiesza okres rekonwalescencji.



Helena, Agneta, Marina i Carina to imiona szwedzkich czworaczek, które skończyły już dwa lata i świetnie się chowają. Osobom postronnym wydają się podobne, jak krowa, ale mama i 5-letnia „starsza” siostra rozróżniają je bezbłędnie. Może dzięki różnicom charakterów małych osódek... CAF — Reportagebild

WITOLD POPRZECKI

Pieć przed dwunastą

Byłbym zdumiony, gdyby on dał nabrać się na ten sztyr, który mu podsunął przez Strohmayera. No, ale ty jesteś wyjątkowy szczęściarz, którego nawet szajka Koburgów nie zlikwidowała. Bez przerwy drąłem o ciebie, boś się w to wplątał nie porozumiewając się ze mną...

Rita Heller objęła lekcję czeskiego, sprawdziłam, że o sztuce nauczania ma pojęcie, każdego wieczoru dawała około pięćdziesięciu słówek i kilka form gramatycznych do wykucia na pamięć, gdyby miała pojętych i zdolnych uczniów, po trzech miesiącach każdy jako tako mówiłby po czesku.

Ale jeszcze przed Sylwestrem Rita Heller odwiedziła mnie na Denhoffstrasse.

— Przyniosłam ci nasz rocznik już „opracowany” z wyjątkiem... ciebie i Tru-

dy — powiedziała kładąc przede mną grubą brulion. Zaczęłam go przeglądać i przede wszystkim musiałam zapytać:

— No, a... Borys?

— Borys? Po pierwsze, to nie jest Niemiec i Rzesza w żadnym charakterze nie może na niego liczyć. Cóż ja mogę powiedzieć o patriotyzmie Borysa, skoro to jest Rosjanin? Mogę tylko napisać, że do tej szajki zbrojców nie należał, ale i ty go o to nie podejrzewałeś naprawdę.

— Widzę, że się nie rozumie. Mnie chodzi o jego... lojalność obywatelską.

Rita pokręciła głową:

— Dlatego wołałam nie o nim nie pisać, niż na kłamać. Borys nie jest wrogiem Rzeszy, ale... Hitlera nienawidzi.

— Nie-na-wi-dzi?

— Inaczej tego nazwać nie można? Borys potrafi godzinami cytować filozofów niemieckich, całe wiel-

kie poematy zna na pamięć, ale jego uznanie dla Niemiec kończy się tam, gdzie się zaczyna narodowy socjalizm.

— A jak ty się z tym godziś?

— A cóż ja mogę się godzić, albo nie? To jest mój „Schatz” i... sprawa skończona. Ja mu czasem tłumaczę, żeby był chociaż ostrożniejszy w wypowiadaniu swoich sądów, bo ja do gestapo nie pójdę, ale kto inny może to zrobić...

— O! — pomyślałem sobie. — To już tak źle?

Chociaż... to wcale nie jest źle. Za parawanem swojej dziewczyny „zatrudnionej w Abwehrze”, acz kolwiek nie przy tajemnicach wojskowych, ale bądź co bądź w gmachu „Maggi”, Borys może robić, co mu się podoba, a ona go osłoni, bo to jej „Schatz”.

Tak... Takie są Niemki. „Od patriotyzmu”, „od polityki”, „od spraw wojskowych” — jest mężczyzną. Ona jest „od dzieci”, „od kuchni” i „od kościoła”. — ściśle tak, jak wódz przykazał. Z tego wynika, że ani Lida nie wyspie Stawiskiego, ani Rita Bo-

Co z tą koleją?

Wrzesień był pomyślny dla kolei i jej klientów. PKP wykonały z nadwyżką ok. 600 tys. ton miesięczny plan przewozów towarowych, odrabiając kolejną porcję zaległości powstałych podczas minionej zimy. Obserwując pracę naszego największego przewoźnika w ostatnich sześciu miesiącach, można chyba zaryzykować twierdzenie, że po długiej i ciężkiej zimy kolej zaczyna łapać bardziej równomierny oddech.

PRZYPOMNIJMY... W zeszłym roku do wykonania — prawda że bardzo wysokiego — planu przewozów zabrakło blisko 20 milionów ton ładunków. W I kwartale br., niezwykle trudnym ze względu na uciążliwą zimę, powstały nowe zaległości, sięgające około 6,5 miliona ton. Takie niedomagania w pracy PKP wszystkim boleśnie dały się we znaki.

ZNAMIONA POPRAWY

DRASTYCZNA sytuacja należy obecnie do przeszłości. Po-

czawszy od II kwartału br. kolej wykonuje swoje plany miesięczne — i to z pewną nadwyżką. W okresie od kwietnia do końca

sierpnia pociągi towarowe przewiozły ponad 5 mln ton ładunków więcej aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zdołano częściowo odrobić zimowe zaległości i obniżyć zapasy górnictwa i przemysłu. I tak np. śląskie haldy, na których w krytycznym okresie zalegało półtora miliona ton węgla, zmalały do normalnych rozmiarów 300—400 tys. ton, a w niektórych dniach września nawet do 220 tys. ton. Zdołano również zlikwidować ponadnormatywne zapasy w cementowniach, zapewnić sprawnej służbę hutnictwa, portów, stacji granicznych i wielu zakładów przemysłowych. We wrześniu

sprawniej przebiegał transport zboża oraz innych produktów rolnych.

W dalszym ciągu jednak kolej nie zaspokaja w pełni potrzeb budownictwa, a także własnych inwestorów, oczekujących na kamień, żwir i inne materiały budowlane. Już dzisiaj wiadomo, że tegoroczny plan przewozów towarowych nie zostanie wykonany. Nie przesądza to jednak sprawy do końca można chyba zaryzykować twierdzenie, że dobrze będzie, jeśli PKP uda się do połowy zmniejszyć wymienione na wstępie 6,5 mln ton zimowych zaległości.

ŁAŃCUCH DOBREJ WOLI

NARASTAJĄCE dolegliwości PKP zwróciły na nie powszechną uwagę. W początkach lutego br. Prezydium Rządu podjęło decyzję o przyspieszeniu szeregu inwestycji projektowanych w przyszłej 5-lacie i podwyższeniu pierwotnie ustalonych nakładów inwestycyjnych na 1970 r. Chyba nigdy dotychczas decyzja rządu nie była tak szybko i tak gorliwie wcielana w życie. Ale na efekty wypadnie jeszcze poczekać.

W br. lepiej niż w latach poprzednich wywiązała się ze swych zobowiązań przemysł taboru kolejowego, dotychczas często zalegający z planowymi dostawami. Nowoczesne wagony oraz lokomotywy krajowe i zagraniczne wpłynęły na zwiększenie zdolności przewoźowej kolei znajdującej się w krysu wytrzymałości. Po raz pierwszy chyba od niepamiętnych czasów PKP w niektórych dniach minionego lata dysponowały pewnymi rezerwami krytego taboru.

W samym resorcie komunikacji podjęto przedsięwzięcia zmierzające do maksymalnego zwiększenia zdolności przewoźowej PKP. M. in. zorganizowano akcję „Opal”, uruchamiając specjalne pociągi węglowe, kierowane bezpośrednio — bez zatrzymywania — do jednej stacji docelowej. Np. w lipcu br. przewiozły one około 870 tys. ton węgla. W sierpniu i wrześniu zestawiono ich jeszcze więcej. Przyniosły również rezultaty udoskonalenia rozkła-

du jazdy — zwiększyła się przepływność linii i węzłów kolejowych.

Wreszcie decydujące znaczenie miała lepsza współpraca z klientami; stali się bardziej zdyscyplinowani. W letnich miesiącach po raz pierwszy w takich rozmiarach zgłaszało do przewiezienia wiele ładunków, które normalnie spadały na kolej w najtrudniejszym okresie przewozów jesiennych. Dość powiedzieć, że klienci PKP w tym roku zgłosili mniejsze zapotrzebowanie na wagony w czwartym kwartale, a większe w trzecim.

SZCZYT SZCZYTÓW

KOLEJARZE jednak dalecy są od optymizmu. Ostatnie trzy miesiące roku będą szczególnie trudne i szczerze mówiąc niewiele dają szans na dalsze odbieranie zimowych zaległości. Tegoroczny plan przewozów jesiennych nakłada na koleje szerokotorowe obowiązek przewiezienia w IV kwartale około 96 mln ton ładunków, tj. o 6 mln 260 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Trudności potęguje zbieżność zazwyczaj rozłożonych w czasie szczytów przewozowych zboża, ziemniaków i buraków cukrowych, co jest wynikiem opóźnienia tegorocznych zbiorów. Wykonanie planu w IV kwartale wymaga od kolei uruchamiania codziennie o ponad 76 pociągów towarowych więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Można więc jedynie mówić o łapaniu przez kolej bardziej równomiernego oddechu, który jednak bynajmniej nie oznacza jeszcze całkowitego powrotu do zdrowia przeprowadzonego „kolejowego” reformy. Przyszłość pokaże, czy obecne zmiany przyniosą trwałą poprawę. Na razie PKP grozi w każdej chwili nawrót trudności. Muszą o tym pamiętać kolejarze i klienci, zwłaszcza teraz, w

okresie najtrudniejszych tygodni.

Krystyna SZELESTOWSKA

Sliwki, jabłka czarne porzeczeki w... proszku

Zakłady Przetwórstwa Owocowego w Tymbarku w woj. krakowskim już od przyszłego roku rozpoczną produkcję suchego proszku owocowego, z którego na poczekaniu można będzie zrobić płynny owoc, kompot turystyczny czy galaretki. 1 kilogram proszku owocowego, z którego wyrabiać się będzie z jabłek, sliwek, czarnej i czerwonej porzeczeki, malin itp.

Wydział proszków owocowych wyposażony zostanie w nowoczesne maszyny z importu. Aktualnie zakłady w Tymbarku o-bok płynnego owocu, marmolady, powideł i dżemów wyrabiają ponad 10 gatunków win owocowych. Rocznie przerabiają ponad 20 tys. ton owoców.

Okręgowy Zjazd Polskiego Związku Esperantystów

W dniach 3—4 bm. odbędzie się w Gdańsku Zjazd Okręgu Północnego PZE, zorganizowany z okazji 25-lecia ruchu esperankiego w PRL. Obrady toczyć się będą w lokalu Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki w Gdańsku przy ul. Długiej 57. Urząd Pocztowy Gdańsk 1 w dniu 3 października br. (sobota) będzie stemplował listy datownikami okolicznościowym z odpowiednim tekstem w języku polskim i esperankim.

Inicjatywy gdańskiej organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej

Zarząd Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Gdańsku zorganizował w dniach od 29 września do 1 października br. seminarium dla nauczycieli i innych opiekunów, szkolnych organizacji tego związku oraz dla aktywów młodzieżowego ze szkół średnich, w tym zawodowych typu rolniczego. Na seminarium zapoznano dział-

czy m. in. z założeniami programowymi w pracy szkolnych organizacji związku w 1970/1971 r., a także z zarządzeniem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego w sprawie współdziałania szkół z młodzieżą i innymi organizacjami ideowo-wychowawczymi.

Do innych pożytecznych inicjatyw gdańskiej organizacji ZMW należy organizowanie olimpiad wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Właśnie we wtorek 30 września br. w klubie TPRP „Przyjaźń” w Gdańsku nastąpiła inauguracja XII olimpiady. Na imprezie, w której wzięli udział m. in. przedstawiciele ZG ZMW, Oddziału Oświaty Rolniczej Prez. WRN, Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Sopocie i SIFR, podstawa dyskusji, dotyczącej organizacji olimpiad, był referat sekretarza Komisji Szkolnej ZW ZMW J. Sienkiewicz. Tegoroczna olimpiada koncentrować będzie uwagę młodzieży na problemach rewolucji naukowej i technicznej.

Nareszcie lód w kostkach

Już od pół roku zdają z powodzeniem egzamin pierwsze polskie urządzenia do produkcji lodu w kostkach, wyprodukowane przez wrocławski „Polar”. Zainstalowane w zakładach gastronomicznych dostarczają dziennie 16 kg kostek lodu. W tym roku „Polar” wyprodukuje jeszcze 50 tys. całkowicie automatyzowanych urządzeń, zaś produkcja przyszłoroczna jest uzależniona od zamówień handlu i gastronomii.

(1)

(2)

(3)

(4)

(5)

(6)

(7)

(8)

(9)

(10)

(11)

(12)

(13)

(14)

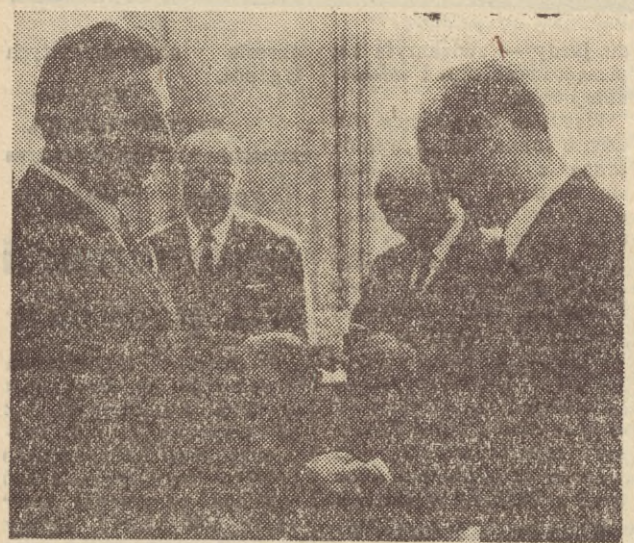
(15)

(16)

(17)

(18)

Wyróżnienie wybrzeżowego fotoreportera



30 ub. m. w Warszawie minister żegluga Jerzy Szo-
pila dekorując z okazji ju-
bileusza czasopismo „Mo-
rze”, współpracowników
tej redakcji złotymi odzna-
kami „Zasłużony Pracow-
nik Morza”, wręczył rów-
nież złotą odznakę fotore-
porterowi CAF z Gdyni,
Januszowi Uklewskiemu.
Moment ten widzimy na
zdjęciu. Prace gdyńskiego
fotoreportera znane są na-
szym czytelnikom, gdyż nie
jednokrotnie zamieszcza-
my je w „Dzienniku Bał-
tyckim”.

Foto — CAF
— Sokołowski

Samochodami na wykopki

W związku z wątpliwo-
ściami, jakie występują w
jednostkach organizują-
cych dowozy pracow-
ników do prac polowych
przy wykopkach ziemni-
ków, Wydział Komuni-
kacji Prezydium WRN wyja-
śnia zainteresowanym, że
ograniczenia w zakresie
przewozu osób samocho-
dami ciężarowymi, wyni-
kające z zarządzenia Min.
Komunikacji i Spraw We-
wnętrzych z dnia 23 ma-
ja 1970 r. (M. P. nr 20,
poz. 170) — nie dotyczą
przewozu ekip udających
się na powyższe akcje sa-
mochodami ciężarowymi
przystosowanymi do trans-
portu osób.

Wyjazdy tych ekip nale-
ży traktować jako prze-
wozy do pracy i z pracy,
dozwolone na podstawie
przepisu § 2 cytowanego
zarządzenia.

Kto znalazł dziecinny aparatusłuchowy?

6-letnia Marlenka, mieszan-
ka ul. Kraszewskiego 27 m 27
w Sopocie ma przytępiły
słuch, używa więc specjalnego
aparatusłuchowego, który u-
dało się rodzicom zdobyć dzie-
ki pomocy Wydziału Zdrowia.
I oto przedwcześni wracając
z przedszkola (przy ul. Oboty-
tów) dziecko zgubiło urządze-
nie, dzięki któremu mogło
wszystko słyszeć. Stało się to
na trasie od przedszkola do do-
mu. Aparatusłuchowy był w
żółtej siateczce razem z opas-
ką do włosów.

Znalazca tej cennej dla dzie-
cka zguby proszony jest o wia-
domość do redakcji (telefon
21-65-17) lub pod adres podany
wyżej.

Kursy języków obcych w UR ZMS

Uniwersytet Robotniczy
ZMS w Gdańsku, którego sie-
dziba znajduje się przy ul.
Wały Jagiellońskie 1 (pokój
12 „Zak”), organizuje kursy
języków obcych dla początku-
jących, zaawansowanych i
konwersacyjnych.

Nauka odbywa się wieczor-
em, dwa razy w tygodniu
po dwie godziny. W ubieg-
łym roku oświatowym, kursy
takie ukończyło 626 osób.
Po czątek zajęć nowych grup
już dziś o godz. 16, w gma-
chu Szkoły Podstawowej nr
67 w Gdańsku, (ul. Zabi-
Kruk 5). Są to języki — ro-
syjski 3 stopnia, angielski I i II
stopnia, hiszpański I i II
stopnia i szwedzki I i II
stopnia. Ponadto przewiduje się
organizację grup języka
francuskiego, włoskiego i
norweskiego.

Plan kontroli drogowej

Skończyły się żarty...

SAMOCOD jadący na
dłuższym odcinku al.
Grunwaldzkiej lewą stro-
ną jeździ, zatrzymany zo-
stał w Oliwie. Zjechał na
prawo pobocze, kierowca
zapłacił mandat i wyda-
wało się, że otrzymał nau-
czkę. Ale ruszając z po-
bocza i mając do dyspo-
zyycji trzy pasma ruchu,
wjechał na środkowe, a
potem pomknął jego lewą
stroną, zostawiając wolne
prawo pasmo. Grupie ob-
serwatorów tego manew-
ru, w tym również mili-
cjantów, którzy przed
chwilą zainkasował 100-
złoty mandat — opadły
rece: co z takim robić?

Odpowiedź może być tyl-
ko jedna: dogonić, znów
ukarać i bacznie obser-
wować dalszą jego jazdę.
Te właśnie metody ciągłej
obserwacji ruchu pojazdów,
stosują ostatnio funkcyj-
nie Wydział Ruchu Dro-
gowego Komendy Miejskiej
MO w Gdańsku. Sposoby są
różne. Patrolowanie ulic w
„cywilnych” samochodach wy-
pożyczonych od miejskich
przedsiębiorstw, angażowanie
społecznych inspektorów ru-
chu drogowego dysponujących
prywatnymi pojazdami, ob-
sadzanie funkcjonariuszami MO
wyznaczonych ulic i węzłów
drogowych...

We środę odbyła się akcja
pn. „skrzyżowanie”. W kil-
ku miejscach społeczni i
militarni inspektorzy ob-
serwowali ruch kołowy.
Tym razem mniej intereso-
wali ich przechodnie, nie
zatrzymywali oni pojaz-
dów, nie wypisywali man-
datów. Mieli tylko jedno
zadanie: obserwację i mel-
dowanie przez radio
swoich spostrzeżeń. Kilka
set metrów dalej stała in-
na grupa inspektorów i z
potoku pedałujących po-
jazdów „wyłuskiwała” te, któ-
rych numery drogą radio-
wą podała im posterunek
obserwacyjny. Teraz nastę-
powało „rozliczenie” kie-
rowców, którzy popełni-
li wykroczenie i uje-
chawszy paręset metrów,
zdążyli nabrać przekonania
o swej bezkarności.
Kary sypały się gęsto.

Po tym spotkaniu kie-
rowca nie kontynuował
jazdy z prześladowaniem,
że wprawdzie miał pecha
(winnych przezwzię nie
ma) i zapłacił mandat, ale
teraz to już wolna droga,
bo drugiej kontroli chyba
nie będzie... Była. Druga
i trzecia i następna, bo
kilometr dalej na tej sa-
mej trasie stała podobna,
podwójna ekipa, a jeszcze
dalej — następna.
Po kilku godzinach śro-

dowej akcji, na gdańskich
ulicach zapanował „wer-
sal”. Pojazdy jechały pra-
wą stroną jeździ, nie prze-
kraczając dozwolonej szyb-
kości 50 km na godzinę,
zatrzymywały się przed
większymi grupami pie-
szych na przejściach, nie
wyprowadzali na skrzyżo-
waniach.

Aby osiągnąć wspomnia-
ny wyżej stan — w na-
szych warunkach niemal
idylliczny, a w rzeczywi-
stości sprowadzający się
do zaprowadzenia obowią-
zującego przez nich prze-
pisów. W tym stanie rze-
czy kwestionowana często
wysokość mandatów kar-
nych — choć na pewno
zawsze dyskusyjna — zna-
duje coraz więcej zwol-
enników. Skończyły się
metody perswazji i pou-
czeń, tygodnie kultury na
jeźdniach i inne profilak-
tyczne akcje. Skończyły
się żarty — proszę użyt-
kowników dróg. Rosnący
tyłok na jeźdniach i wzra-
stająca liczba wypadków
wymagają podniesienia po-
ziomu dyscypliny ruchu.
Będzie ona zaprowadzana
konsekwentnie i różnymi
sposobami: dotkliwymi ka-
rami pieniężnymi — rów-
nież.

W ciągu 7 godzin ujawnio-
no 217 wykroczeń (199 popeł-
nionych przez kierowców, 18
przez pieszych), ukarano man-
datem 149 kierowców i 5 prze-
chodniów, sporządzono 3 wno-
ski do kolegiów karno-admi-
nistracyjnych, upomniנו 50
osób. Stwierdzono 45 przypad-
ków wyprowadzania na skrzy-
żowaniach, 17 — na prze-
jściach dla pieszych, 32 wmu-
szenia pierwszeństwa przeja-
zdu, 9 przypadków niebezpiecz-
nej jazdy, 18 — nieprawidło-
wego przekraczania jeźdni
przez pieszych i 87 innych wy-
kroczeń.

Akcja „skrzyżowanie”
przyniosła plan wręcz że-
nujący, świadczący albo o
wzroście analfabetyzmu
kierowców, albo o lekce-
ważeniu przez nich prze-
pisów. W tym stanie rze-
czy kwestionowana często
wysokość mandatów kar-
nych — choć na pewno
zawsze dyskusyjna — zna-
duje coraz więcej zwol-
enników. Skończyły się
metody perswazji i pou-
czeń, tygodnie kultury na
jeźdniach i inne profilak-
tyczne akcje. Skończyły
się żarty — proszę użyt-
kowników dróg. Rosnący
tyłok na jeźdniach i wzra-
stająca liczba wypadków
wymagają podniesienia po-
ziomu dyscypliny ruchu.
Będzie ona zaprowadzana
konsekwentnie i różnymi
sposobami: dotkliwymi ka-
rami pieniężnymi — rów-
nież.

Miesiąc oszczędzania

Poumieszczane na budyn-
kach, w witrynach sklepów,
w miejscach widocznych wielu
trójmiejscowych zakładów rekla-
my przypominają wszystkim
o tym, że październik jest me-
sięcem miesiącem oszczę-
dzenia. I rzeczywiście, wielo-
lecie doświadczanie mówi, że



właśnie w październiku naj-
więcej ludzi zakłada sobie
swoim dzieciom książeczki o-
szczędnościowe. Należy przy-
puszczać, że podsumowanie te-
go miesiąca potwierdzi te za-
sadę, tym bardziej, że PKO
wysłała z nowymi propozycja-
mi form oszczędzania.

Koncert angielskiej orkiestry

Królewska Orkiestra Fil-
harmoniczna z Liverpoolu,
po wykonaniu swego pro-
gramu na „Warszawskiej
Jesieni”, przybyła do
Gdańska, aby w sali
POiFB dać jeden koncert
symfoniczny z następują-
cymi pozycjami:

Y. Williams — uvertura
„The Wasps”, W. A. Mozart
— Koncert na klawir A-dur,
W. Lutosławski — Gry we-
nekie, J. Brahms — II Sym-
fonia. Solista był Jack BRY-
MER, dyrygował pierwszy dy-
rygent tego zespołu od 1963
roku Charles GROVES.

Zapowiedź tego kon-
certu wywołała na Wybrze-
żu wielkie zainteresowa-
nie. Widownia wypełniła
się do ostatniego miejsca.
Na sali panowała od-
świętana atmosfera, podbu-
dowana odegraniem przez
orkiestrę państwowych
hymnów: polskiego i an-
gielskiego.

Zespół ten zasługuje na
pełne uznanie. Wyróżnia
się soczystością i mięk-
kością brzmienia, mieni
się barwami niuansów dy-
namicznych od subtelnej
pianissima do żywiołowe-
go forte, porywa rytmicz-
ną radością, przemawia
do uczuć i wyobraźni.

Dyrygent Charles GRO-
VES — to znakomita in-
dywidualność artystyczna.
Sprezysty w uwyppukaniu
szczegółów rytmicznych,
unikła przezjaskrawień
brzmienia i demonstruje
zawartość emocjonalną
działa i jego dramatyzm.

Rzetelna, obiektywna in-
terpretacja, oraz odczucie
i rozumienie muzyki, swo-
bodne panowanie nad ze-
spółem pozwalają mu u-
trzymać się w ramach wła-
ściwego umiaru artystycz-
nego. Jest czujny w sto-
sunku do solisty, któremu
ułatwia ujawnianie huma-
nistycznej treści kompozy-
cji.

Jack BRYMER, wirtuoz-
klarnecista, był tego wie-
czoru entuzjastycznie o-
klaskiwany. Jego aksami-
ny ton, idealna równość
dźwięku, płynność frazy i
ekspresja wykonania kon-
certu Mozarta znamiono-
wały wysoką kulturę arty-
styczną i doskonałe opa-
nowanie instrumentu. In-
dywidualność, powaga i
skupienie podkreślały szla-
chetność mozartowskiej
melodii.

Każda pozycja, wymie-
niona w programie oma-
nianego koncertu, posia-
dała własne, interesujące
oblicze i w sumie wywo-
łały taki spontaniczny a-
plauz publiczności, że dy-
rygent był zmuszony do
dwóch naddatków, co na-
leży do rzadkości na kon-
certach symfonicznych.

Tego rodzaju koncerty
pomagają w rozmakowy-
waniu się publiczności w
poważnej muzyce i speł-
niają wysoce wartościową
rolę w budowie artystycz-
nej kultury.

Roman HEISING

Różne drogi postępu pedagogicznego

POSTĘP pedagogiczny,
oto jak zwykło się
skrótowo określać proble-
my z dziedziny intensyfi-
kacji nauczania, pozwalają-
cej młodzieży zdobyć
maksymalną wiedzę o
świecie, przygotować ją
do życia w skompli-
kowanych warunkach dnia
dzisiejszego. Ponieważ nie
możliwością jest, choćby z
punktu widzenia higieny
pracy umysłowej rozsze-
rzenie czasu poświęconego
na naukę, trzeba myśleć o
lepszym, owocniejszym wy-
korzystaniu godzin lekcyj-
nych, o wprowadzeniu w
mury szkolne takich me-
tod, które pobudziłyby wy-
obraźnię ucznia, uczyły go
samodzielnego wnioskowa-
nia.

I właśnie konieczność
wprowadzania już w naj-
bliższym czasie takiego
postępu pedagogicznego do
szkół była tematem ostat-

niej sesji MRN w Gdań-
sku.

Jest rzeczą oczywistą, że po-
stępowość pedagogiczna, bez
zaangażowania się nauczycieli
(i to wszystkich bez wyjąt-
ku), jest niemożliwa. A więk-
szość nauczycieli każde no-
watorstwo metodyczne uważa
za ryzykowne, co o tyle nie
jest pozawione racji, że efek-
tów tego nowatorstwa nie da
się niestety, sprawdzić za-
raz. Stąd wyniki (trochę dla
zwykłej wygody): trzymanie
się metod tradycyjnych.

Jedną z radnych poru-
szyła na sesji problem,
który powinien być waż-
nym argumentem, przema-
wiającym za konieczno-
ścią szukania nowych
dróg. Mianowicie: z roku
na rok, jak wiadomo, po-
prawia się przygotowanie
nauczycieli do zawodu,
coraz więcej posiada wyż-
sze kwalifikacje, a mimo
to, egzaminów do szkół śred-
nich i na wyższe uczelnie
dowodzą ubóstwa wiedzy
ich uczniów. To przykre,
ale to prawda! Zatem u
podstaw nowego systemu
nauczania, aktualnego od...
dziś, powinna leżeć walka
o jakość, o faktyczne wy-
niki nauczania. Zie się
dzieje, że zaangażowanie
nauczycieli w pracę peda-
gogiczną nie jest rozliczane
na radach pedagogicznych
poszczególnych szkół. Cią-
gle zbyt rzadko jeszcze
analizowane są na forum
też rady wyniki osiąga-
ne przez danego nauczy-
ciela.

Oczywiście, liczą się też
materiałne bodźce. Dobrze
się wie, że stało, że Prezy-
dium WRN w Gdańsku po-
stanowiło przeznaczyć 400
tys. złotych na nagrody,
właśnie dla nauczycieli,
którzy wychodzą poza wa-
sko pojętą sferę przedmio-
tu przezeń nauczane.
Nagrody te przyznawane
będą w wyniku konkursu
(którego regulamin szko-
ły zna) indywidualnie
albo zespołowo.

Dla właściwego przygo-
towania nauczycieli do rea-
lizacji zadań postępu pedago-
gicznego konieczna jest —
jak stwierdzono — zmiana
dotychczasowej struktury
Miejskiego Ośrodka Meto-
dycznego. Od przyszłego
już roku działać będzie w
Gdańsku (dla całego wo-
jewództwa) tak zwane cen-
trum szkoleniowe, z praw-
dziwego zdarzenia, a więc
z własnymi pracownikami
i z własną szkołą ćwiczeń.
Chodzi o stworzenie szko-
lącym się nauczycielom
możliwości wzięcia teorii
z praktyką.

Temu ostatniemu służ-
by powinny także ściśle kon-
takty szkół gdańskich z
wyższymi uczelniami. Nie

będzie to zupełna nowość,
bo współpraca taka ist-
nieje i przynosi dobre ef-
fekty. Np. nowym syste-
mem nauczania matematy-
ki w szkołach podstawo-
wych opiekuje się jego
twórca, dr Henryk Moroz
z Uniwersytetu Jagielloń-
skiego, który wziął udział
w gdańskiej sesji na te-
mat postępu nauczania.
Krakowski instytut —
stwierdził — bardzo chę-
tnie przyjdzie z pomocą
instruktażową gdańskiej
placówce, w przypadku
gdyby kontakt taki został
nawiązany. A należy są-
dzić, że do tego dojdzie,
co powinno być ambicją
także samej uczelni. Wia-
domo bowiem, że żadna
praca naukowa nie może
być oderwana od życia.

Postęp pedagogiczny, to
także odpowiednia baza
pomocy dydaktycznych. W
ostatnich latach wyda-
no miliony złotych na
urządzenia gabinetów
przedmiotowych. Nie zna-
czy to, że wszystkie po-
trzeby w tym względzie zo-
stały już zaspokojone. Ale
nie znaczy też, że sprzęt,
którym szkoły dysponują,
spełnia swoje zadania. A
dzieje się tak z wielu
względów. Także dlatego,
że szkoły w nadmiernej
trosce o jego stan zbyt
rzadko pozwalają z niego
korzystać uczniom. Bywa
jeszcze gorzej. Jak to wy-
kazała przeprowadzona w
tym roku przez kurato-
rum lustracja, w wielu
szkołach (szczególnie w te-
renie) bardzo drogi sprzęt
dydaktyczny leży pro-
sto w magazynie, często
nawet nie rozpakowany. To
także problem, nad któ-
rym nie wolno przejść do
porządku dziennego. Kto
wie, czy nie należałoby za-
interesać nim także
komitety rodzicielskie,
które jako czynnik spo-
łeczny mają prawo inge-
rowania w organizację pra-
cy szkoły. Same kontrole
ze strony władz oświate-
wych nie załatwiają wszyst-
kiego, tak jak z pewnością
niewiele załatwiają same
kazy, jeżeli nie będzie do-
brej woli ze strony na-
uczycieli.

Ponieważ w latach 1971
— 1975 przewiduje się zna-
czące środki na za-
kup pomocy naukowych,
zarówno w Gdańsku jak i
w całym województwie,
warto już dziś zastanowić
się nad właściwym wyko-
rzystaniem tychże pomocy.
Tak, by młodzież miała z
tego jak największy poży-
tek.

(ad)

Nauka języka niemieckiego metodą konwersacji

Morski Dom Kultury w No-
wym Porcie organizuje 4-mie-
sieczny kurs konwersacji w
języku niemieckim dla począ-
tkujących i zaawansowanych.
Prowadzony według metody
opracowanej przez lektora ję-
zyka niemieckiego Politechni-
ki w Dreźnie (NRD) w opar-
ciu o przeznaczony specjalnie
dla obcokrajowców podręcznik
wydany w Lipsku.

Kurs stanowi zamkniętą ca-
łość i przeznaczony jest dla
tych, którzy pragną opano-
wać podstawy żywego współ-
czesnego języka niemieckiego.
Ćwiczenia polegają na wyro-
bieniu u uczących się zespo-
łu nawyków językowych, pro-
wadzących do zmechanizowa-
nego posługiwania się języ-
kiem niemieckim w praktyce.

Tematem ćwiczeń mecha-
nicznych są aktualne rozmo-
wy z życia codziennego.

Objaśnienia teoretyczne (gra-
matyka) są ograniczone do mi-
nimum. Program kursu prze-
widuje przeprowadzenie 30 roz-
działów 60-kartkowego podrę-
cznika na 18 lekcjach w ciągu
4 miesięcy trwania kursu. 1
egzemplarz tego podręcznika
znajduje się do wglądu w
sekretracie MDK. Na czas
trwania kursu uczestnicy zo-
stają zaopatrzeni w wydruki
podręcznika do użytku
podczas lekcji.

Opłata za cały kurs wynosi
200 złotych, płatne przy za-
pisaniu się na kurs.

Zapisy w sekretariacie
MDK.

O tym warto wiedzieć

Gdańskie Tow. Fotograficzne
zaprasza do WDK w Gdańsku
na spotkanie o g. 18 z Alfie-
dem Daumem. Tematem spotka-
nia: „Specyfika barwnej foto-
grafii amatorskiej”.

Esperantysty gdańscy wybie-
rają się na wspólny spacer.
Zbiórka o godz. 17 przy Ope-
rze Bałtyckiej w Wrzeszczu.
Mjr St. Truszkowski w klubie
PAX o godz. 18 będzie
mówił o walkach III Zgrupo-
wania na Wilenszczyźnie.

Teatry

GDANSK, Opera, Kopcu-
szek g. 19. Teatr Wielki,
Niech no tylko zakwitną ja-
błonie, g. 19. Sopot, Kame-
ralna, Czekać na Godota,
g. 19. Gdynia, Muzyczny,
Dziabel nie śpi, g. 19.15.

Kina

GDANSK, Leningrad, Inwa-
zja potworów, jpn., od 11 l.,
g. 10, 12.30, 15; Piękny listo-
pad, wł., od 18 l., g. 17.30, 20.
Kamerale, Powrót rewolwe-
rowca, USA, od 14 l., g. 15,
17.30, 20. Kosmos, Słoń maru-
da, ang., od 11 l., g. 16; Ru-
chomy cel, USA od 16 l.,
g. 18, 20. Drukarz, Tajemni-
cy mnich, radz., od 15 l.,
g. 17, 19. Modawa, Bitwa o
Anglie, ang., od 14 l., g. 16,
18.30. Piast, Dziewczyna z
pistoletem, wł., od 16 l., g.
16, 18, 20. Gedania, Białe
wilki, NRD, od 16 l., g. 16,
18, 20. Przyjaźń, Miłosne przy-
gody Moll Flanders, ang.,
od 16 l., g. 17, 20. Wrzesz,
Barbarella, wł., od 16 l., g.
16, 18, 20. Zak, Źródło, szw.,
od 18 l., g. 15, 17, 19, 21.

WRZESZCZ, Bajka, Wrze-
sien 1939, pol., od 11 l.,
g. 10, 12.30; Barbarella, wł.,
od 16 l., g. 15, 17.30, 20.
Znicz, Dziewczyna z walizką,
wł., od 16 l., g. 15.30, 17.45,
20. Tramwajarz, Flap, Flap i
inni, USA, od 11 l., g. 16;
Kolekcjoner, ang., od 18 l.,
g. 18, 20. Zawisza, Nie ma
powrotu Johnny, pol., od 16
l., g. 17 i 19. NOWY PORT,
1 Maja, Obcy, wł., od 16 l.,
g. 16, 18.10, 20.20. OLIVA,
Delfin, remont.

SOPOT, Polonia, Docze-
kać zmkro, USA, od 16 l.,
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
GDYNIA, Warszawa, Za-
mek pułapka, fr., od 16 l.

g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20.
Atlantic, Ukryta forteca, jpn.,
od 14 l., g. 17.30, 20; Abel tów
brat, pol., od 11 l., g. 15.
Gopiana, Krajobraz po bit-
wie, pol., od 18 l., g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20. ORŁOWO,
Neptun, Kasia Ballou, USA,
od 16 l., g. 16, 18, 20. OBLU-
ZE, Marynarz, Dżingis chan,
ang., od 16 l., g. 17, 19.15.
GRABOWEK, Fala, Wyżard
Lwie Serce i krzyżowcy
USA, od 14 l., g. 15.30; Bom-
bre, USA, od 14 l., g. 17.45,
20. CHYLONIA, Promień,
Dwie siostry za ognem, radz.,
od 14 l., g. 16; Dzień oczysz-
czenia, pol., od 14 l., g. 18,
20. RUMIA, Aurora, Wielka
miłość, fr., od 14 l. MAX
KACIK, Jagienka, Album pol-
ski, pol., od 14 l., g. 17;
Każdemu swoje, wł., od 18
l., g. 19.30. OKSYWIE Mewa,
Łowcy skalpów, USA, od 16
l., g. 19.

Teatry

GDANSK — apt. nr 75, ul.
III Grobla; WRZESZCZ —
apt. nr 71, al. Grunwaldzka 126;
OLIWA — apt. nr 103,
ul. Szczecińska 23; Sopot —
apt. nr 75, ul. 20 Października
801; GDYNIA — apt. nr 8,
ul. Słaska 42.

STAŁY DYŻUR PELNIA —
GDANSK — apt. nr 88, al.
Zwycięstwa 49; STOGI — ap-
teka nr 60, ul. Hoza 12; ORU-
NIA — apt. nr 21, ul. Jedno-
ści Robotniczej 111; ORŁOWO
— apt. nr 20, ul. Bohaterów
Stalingradu 68.

Ostry dyżur pełni Szpital
Wojewódzki w Gdańsku.
Wojewódzka Poradnia Cho-
rób Wenerycznych w Gdań-
sku, ul. Długa 84/85 czynna
całą dobę.

Radio

LOKALNE
12.30 Interwjuujemy, 12.40
Bedecker Skandynawski, 13.00

Tygodnik wiejski, 13.30 Wy-
konawcy z Kamienia, 16.15
Z cyklu: Ludzie i cienie,
16.35 Muzyka operowa, 17.00
Przegląd aktualności Wybrze-
ża, 17.15 Sprawy do załatwie-
nia — kom. St. Goszczurne-
go.

PROGRAM II

9.00 5 fragmentów suity na
fort., 9.35 Z życia Związku
Radzieckiego, 9.55 Z nagrań
orkiestry mandolinistów, 14.05
Na różnych instrumentach,
14.45 Dla dziewcząt i chłop-
ców: Błektina azaleta, 15.00
Koncert Chóru Rozgłośni Wro-
clawskiej, 15.20 Przeboje w
duetach, 19.30 Odtworzenie
Koncertu z Festiwalu Muzy-
cznego w Lugano, 21.30
Wiersze S. Jesienina, 21.40
Melodie rozrywkowe, 22.30 Ma-
gazyń Polskiej Federacji Ja-
zzy, 23.00 Tańczymy w
takt starych i nowych prze-
bojów.

PROGRAM I

9.30 Gra zespołu rozrywko-
wy Rozgłośni Opolskiej, 10.20
Koncert popularny, 11.30
Przeboje Moskwy, Pragi i
Budapesztu, 12.30 Swojskie
melodie gra zesp. akord. T.
Wesołowskiego, 13.40 Rytm
i melodie, 15.05 — 16.00 Go-
dzina dla dziewcząt i chłop-
ców, 16.30 — 18.30 Popołudnie
z młodzieżą, 18.50 Muzyka i
aktualność, 19.15 Z kłeska-
kiej ludy, 19.30 Koncert ży-
czeni, 20.25 Dla tanczących
par, 21.30 Zespół Dziewiatka,
22.00 Magazyń studencki.

PROGRAM III

9.10 Aktualność polskiej
piosenki, 9.35 Mówi oficer
śledczy — Kryptonim „Cudzo-
ziemczy”, 10.40 Koncert muzy-
ki uniwersalnej, 15.00 Mity
greckie: Orestes syn Agame-
mnona, 15.30 Piosenki dla
wzrostu, 15.45 Jazz na or-
ganach, 17.30 Wichrowe wzo-
rza — odd. 39 pow. Emili
Bronte, 18.00 Ekspressem prze-
świat, 18.05 Kalejdoskop Po-
święcony, 19.00 Co wieczór o-
wiemy w wydaniu dwujęzycz-<